Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 29 lipca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 170 (1217)

Zmysł „praktyczności" p. Woldemarasa

Dalsze przyczynki bjograficzne.

Dziś zamieszczamy dalsze przyczynki do bjografji p. Woldemarasa udzielone nam przez p. Koziela, które coraz wyraźniej malują prawdziwe oblicze tego sławnego już na świat cały „dyktatora" Litwy.

Red.

Jego Ekscelencja pan premjer Woldemaras jest człowiekiem ze wszech miar praktycznym. Umie połączyć „utile cum dulci", przyjemne z pożytecznem. Ze swej praktyczności znany jest „w kraju i zagranicą"—to też podając wiązankę szczegółów charakteryzujących pana premjera z tej strony, nie mam zamiaru pisać paszkwilu, ale chcę podać jaknajprawdziwszą charakterystykę tego „wielkiego" człowieka.

Pan Woldemaras ukochał władzę, gdyż „władza jest rzeczą słodką, ale okazywał też z samego początku swej karjery wielkie przywiązanie do mamony, i na tem tle miał też dużo nieprzyjemności już jako przewodniczący delegacji litewskiej „Taryby" i to ze swoimi najbliższymi spółpracownikami. Nieprzyjemności miał też i później, jako pierwszy premjer litewskiego rządu, pewnemi niedokładnościami w rozrachowaniu się, z dyspozycyjnym funduszem. Sprawa ta nieukończona jeszcze do dzisiaj, gdyż z chwilą „objęcia" przez niego ponownie władzy na Litwie, sprawa uległa sama przez się zawieszeniu.

Przejdźmy jednak do czasu, kiedy to pan premjer był jeszcze w roku 1918 w miesiącach lipcu—września prezesem delegacji litewskiej „Taryby" w Berlinie. Fundusze litewskie były skromne. Litwa nie była jeszcze państwem niezależnem, a władzę najwyższą sprawował na Litwie niemiecki generał Hofman.

Jak wiadomo, wskutek specjalnych starań prałata Olszewskiego u Papieża była urządzona jednodniowa składka na rzecz biednych dzieci Litwy we wszystkich kościołach katolickich całego świata (wskutek bulli papieskiej) i składka ta przyniosła Litwie poważną sumę kilku miljonów franków.

Z tych to funduszów czerpano również pewne sumy na propagandę i na utrzymanie delegacji Litewskiej w Berlinie i litewskiego biura prasowego w Londynie (Gabrisa). Sumami rozporządzał Woldemaras, i to samodzielnie, nie pozwalając swoim spółpracownikom, członkom delegacji wtrącać się, lub go kontrolować. W miesiącu lipcu zwrócił się Woldemaras z prośbą do mnie, abym wykorzystał swoje oficjalne położenie jako kierownik poselstwa ukraińskiego i pomógł mu rozmieniać 10 tysięcy rubli carskich według kursu oficjalnego. Nie zrozumiałem z początku o co mu chodzi, gdyż nie byłem wówczas jeszcze doświadczony w takich sprawach. Dopiero on mnie pouczył. Mianowicie, według jednego z artykułów traktatu Brzeskiego kurs ukraińskiego karbowańca ustanowiony był na 2 marki 17 fenigów; był to kurs nierealny, gdyż na giełdach rosyjski rubel carski cenił się 1 markę — a nawet niżej, a karbowaniec stał nawet niżej od rosyjskiego rubla. Ale od czego spryt i mądra głowa? Woldemaras wyłożył mi jak na dłoni, że dla „zbawienia" Litwy — co leży również i w interesie Ukrainy, ja powinienem złożyć raport do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kijowie, że w kasie poselstwa znajduje się 10 tysięcy karbowańców, które wpłynęły jako opłaty za wydane paszporty zagraniczne. Kierując się jego wskazówkami uczyniłem jak mię prosił. Rozmieniałem sumę wręczoną mi przez Woldemarasa i za dziesięć tysięcy rubli wypłaciłem mu 21 tysięcy marek niemieckich.

Był z tego bardzo zadowolony, postawił wspaniałą kolację, ale prosił abym nikomu o tem nie mówił, szczególniej nie wspomniał o tem przed jego litewskiemi kolegami. Nie wiedziałem dlaczego tak mu zależy na tajemnicy, ale wkrótkim czasie rzecz cała wyjaśniła się. Oto p. Woldemaras rozmienił pieniądze według kursu 217 marek za rubla, a zaliczył w urzędowej buchalterji całą sumę jako rozmienioną według kursu 1 marki za rubla. W każdym razie była to buchalterja „podwójna", w pełnem znaczeniu tego słowa. O ile pan Premjer przystrzymuje się tego systemu „podwójnej" buchalterji do dzisiaj, to biedna—Litwa.

A są dowody tego, że właśnie taką podwójną buchhalterją kierują się „dyktator" i teraz. Znany jest kawał z kurjerem litewskim, który jeździł bardzo często z polecenia premjera za czasów jego pierwszych rządów w roku 1919 Kowno—Berlin — Sztokholm — Helsingfors i t. d. Szczególnie niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyrażało zdziwienie, że rząd litewski musi prowadzić szerokie agendy że tak często i tak dużo wysyła w świat kurjerów i to z takiemi dużemi kuframi dyplomatycznymi. Zupełnie, jak w komedji Hohola „Rewizor", gdzie Chlestakow mówi: kurjery, kurjery — trzydzieści tysięcy kurjerów"... Otóż jednemu z tych kurjerów jadącemu z wyraźnego polecenia premjera odmówił poseł litewski w Sztockholmie pan Auksztuolis opieczętowania jego kufrów, jeżeli nie okaże ich zawartości kurjer odmawiał się z początku zasłaniając się tem, że są to prywatne rzeczy premjera. W końcu jednak musiał okazać. Zawartość pakietu dyplomatycznego składała się z rzeczy co prawda bardzo potrzebnych... bo z weronalu, kokainy, ale biedny pan Auksztuolis przepłacił swoją ciekawość utratą stanowiska w litewskiej dyplomacji i zemsta premjera ściga go do dzisiaj...

Znany pod tym względem pan premjer wśród swoich rodaków. Teraz będąc na Litwie słyszałem najprawdziwsze zdarzenie z życia Ekscelencji, gdy był „chwilowo" nie przywładzy i miał zabroniony pobyt w Kownie i mieszkał w Werbalis. W przeciągu tego całego czasu, a więc prawie 1½ roku nie uważał za potrzebne płacić, za mieszkanie. Gospodarz domu zmuszony był wytoczyć mu sprawę o eksmisję w Sądzie Pokoju. Woldemaras otrzymawszy wezwanie zjawił się punktualnie o 9-ej godzinie, jak było wskazane w wezwaniu, a za nim niósł jego służący demonstracyjnie całą pakę książek z ustawami i rozporządzeniami, z których miał Waldemaras czerpać mądrość przy swojej obronie. Sędzia przyszedł z piętnastuminutowem opuźnieniem, wówczas Waldemaras z właściwym sobie tupetem zażądał przed rozpoczęciem sprawy spisania protokółu z zaznaczeniem, że on stracił 15 minut czasu, a czas u niego, jako u wielkiego profesora drogi i każda minuta kosztuje 50 litów, co stanowi okrągłą sumkę 750 litów (600 złotych), które sędzia powinien mu zapłacić. Sędzia, sprawę odroczył, no a potem przyszedł „przewrót" i profesor znowu zamienił się na premjera, a czas jego teraz napewno znacznie droższy—minuta kosztuje pewnie 500 litów. To fakt antentyczny — nie anegdota, o którym opowiadali sobie na Litwie, podczas długich zimowych wieczorów, zresztą takich antentycznych kawałów kursuje na Litwie dużo.

Bardzo niedobre są stosunki obecnego premjera z profesurą kowieńskiego uniwersytetu. Urządzi on swoim kolegom z uniwersytetu na krótko przed przewrotem bardzo brzydki kawał. Mianowicie pewne dzieło naukowe, zbiorową pracę kolegjum profesorów, przeznaczoną również dla zagranicy miał zaopatrzyć Woldemaras słowem wstępnem. Napisał swoją pracę, jako klasyk w języku łacińskim, nikt nie korregował i nie sprawdzał i książka wyszła w świat ze wstępnem słowem Woldemarasa. I dopiero wówczas czytali profesorowie. A było co czytać! Mianowice w tej swojej pracy Woldemaras oświadczył w wykwintnym języku Tacyta, że oprócz niego, profesora Krewis-Mickiewicza i jeszcze dwóch (nazwisk niepamiętam) niema ani jednego człowieka we wszechnicy—reszta, to hołota i zbieranina z całego świata, nie zasługująca na miano profesorów. Nie wiem czy miał rację, czy nie. Faktem jest jednak, że oburzeni koledzy zażądali sądu honorowego, przed którym miał stanąć Woldemaras, ale przyszedł „przewrót" i sądź go wówczas... Wornie nie daleko, mógłby tam zapakować całe ciało profesorskie.

Oto szereg faktów drobnych ale prawdziwych, które mogą posłużyć dla zaokrąglenia charakterystyki tego zacnego męża, karjerowicza idącego do celu po trupach, który zamiast piedestału bohatera do którego dąży może doczekać się pręgierza publicznego, pod który postawi go własne jego społeczeństwo, nad którem władzę sobie uzurpował.

Emil Koziej
b. chargé d'affairs poselstwa ukraińskiego w Berlinie

ZATARG POLSKO-LITEWSKI.

Odprawa dana Litwie za mieszanie się do spraw wewnętrznych Polski

Odpowiedź Polski na notę Woldemarasa.

GENEWA, 28. VII. (Pat) W dniu wczorajszym p. minister Sokal złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny. Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Pańskiego z dn. 26 lipca r. b. przy którem zechciał mi Pan przysłać kopję noty rządu litewskiego z dnia 23 b. m. w sprawie zamieszczonych w prasie wiadomości o manewrach wojskowych mających się odbyć w sierpniu w pobliżu granicy polsko litewskiej

Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, że ćwiczenia wojskowe odbywają się w Polsce po żniwach corocznie w rozmaitych częściach kraju. W tym roku ćwiczenia takie odbędą się w Małopolsce na Wołyniu, w okolicy Warszawy, etc.

Ćwiczenia doroczne w województwie wileńskiem odbędą się nie w sierpniu lecz we wrześniu w okolicy Oszmiany—Iwje, czyli w odległości znacznie większej od granicy Litwy aniżeli w roku ub. kiedy to ćwiczenia odbywały się w rejonie Święciany—Podbrodzie.

Fakty te wskazują, że insynuacje rządu litewskiego są całkowicie pozbawione podstawy. Rząd polski odrzuca kategorycznie wszelkie z zewnątrz pochodzące protesty dotyczące prawa organizowania ćwiczeń wojskowych na jego terytorjum

Rząd mój stwierdza, że ciągła taktyka Litwy zmierzająca do przypisania Polsce zamiarów wojennych jedynie na podstawie niesprawdzonych doniesień prasy stanowi poważne nadużycie i nie powinna być tolerowana przez Ligę Narodów. Taktyka tego rodzaju jest tem bardziej potępienia godna, że Litwa odrzuciła właśnie propozycję Polski zawarcia traktatu o nieagresji i w sprzeczności z rezolucją Rady Ligi z 10 grudnia 1927 r.

Litwa zgórą od sześciu miesięcy stwarza ustawiczne trudności ażeby uniemożliwić pomyślny wynik rokowań polsko litewskich, których celem miało być dojście do porozumienia od którego zależy pokój.

Rząd polski po złożeniu najuroczystszego zapewnienia, że zamierza utrzymać stosunki pokojowe z Litwą i po wykazaniu przez siebie tylokrotnie w sposób niezbity woli dojścia do porozumienia, protestuje jaknajenergiczniej przeciw metodom stosowanym przez rząd litewski, który stara się w przededniu zgromadzenia Ligi Narodów stworzyć atmosferę niepewności i uchylić się od odpowiedzialności wobec światowej opinji publicznej za niepowodzenie rokowań z Polską, której to odpowiedzialność rząd litewski nie zdoła jednak z siebie zrzucić.

Zechce Pan przyjąć ect.

(—) *Sokal* delegat do Ligi Narodów, minister pełnomocny.

Po wyjaśnieniu Polski.

GENEWA. 28.VII. (Pat.). Agiencja Havas'a donosi:

Sekretarz Generalny Ligi Narodów przesłał członkom Rady Ligi dokumenty przedstawione przez rządy polski i litewski w sprawie ostatnich wydarzeń na tle rzekomych wojskowych manewrów na pograniczu.

Koła deplomatyczne wyrażają pogląd, że wyjaśnienia, których udzielił rząd polski pozwalają uznać sprawę za załatwioną.

Odpowiedź polska wywarła silne wrażenie w niemieckich kołach politycznych.

BERLIN, 28-VII. (Pat). Odpowiedź polska na skargę wniesioną przez Woldemarasa do Ligi narodów, doręczona w dniu wczorajszym generalnemu sekretarzowi w Genewie przez min. Sokala, wywarła — jak wnosić można z głosów prasy berlińskiej — silne wrażenie w tutejszysh kołach politycznych.

Demokratycyna Vossische Ztg. dowiaduje się od swego korespondenta genewskiego, ze w sferach Ligi Narodów zdecydowany ton noty polskiej interpretują jako postanowienie rządu warszawskiego, ażeby na sesji wrześniowej konflikt polsko-litewski jeszcze raz w całości rozpatrzony był przez Radę Ligi Narodów, a jeżeli warunki będą wymagać przez plenum Zgromadzenia Ligi.

Polska domagać się będzie od Ligi definitywnego załatwienia kwestji polsko-litewskiej. Rząd Woldemarasa znów ułatwił spełnienie tego zamiaru rządowi warszawskiemu, przez to, że Kowno w czasie rokowań pozwoliło sobie przedłożyć Polsce wprost prowokacyjny i ironiczny projekt paktu.

Telegraphen Union w rozesłanej dziennikom depeszy podkreśla tak prędką odpowiedź Polski na notę litewską i tłómaczy ten fakt okolicznością że premjer litewski wbrew zwyczajom dyplomatycznym ogłosił swoją notę wystosowaną do sekretarjatu Ligi Narodów, w prasie kowieńskiej z chwilą wysłania noty nie czekając aż dojdzie ona do Genewy.

Korespondent Telegraphen Union jest zdania, że jakiś nadzwyczajny krok w związku z konfliktem polsko litewskim zostałby podjęty przez Ligę w tym wypadku, gdyby zastosowanie specjalnych ostrych środków ostrożności okazać się miało koniecznem. Nic nie wskazuje na konieczność podejmowania przez Ligę Narodów jakichś kroków.

Depesza Telegraphen Union zaznacza, że druga konferencja polsko-litewska zapowiedziana na 25 sierpnia r. b. w Królewcu małe ma widoki powodzenia i wątpliwem jest ażeby osiągnęła pozytywny wynik. Opinja kół zbliżonych do Ligi Narodów skłania się raczej do zapatrywania, że coraz bardziej zaostrzający się spór polsko-litewski powinien być załatwiony podczas najbliższej sesji Rady Ligi.

Polska wykazała wobec całego świata swą dobrą wolę.

GDAŃSK, 27.VII (Pat). „Danziger Neueste Nachrichten" podając komunikat PAT-a z wyjaśnieniem, że na Wileńszczyźnie nie będą się odbywały żadne manewry tylko zwykłe ćwiczenia wojskowe, podkreśla, że faktem jest, iż Polska oświadczeniem tem rozproszyła obawy litewskie z drugiej zaś strony wykazała wobec całego świata swą dobrą wolę.

Nie ulega żadnej wątpliwości pisze dziennik, że w ten sposób została skutecznie odparowana akcja litewska w Lidze Narodów.

Z Rosji Sowieckiej.

Obłuda kominternu.

MOSKWA, 28, VII. Pat. Na kongresie kominternu 68-u mówców między innymi Taehlman, Cachin, Murphy, Koszewa, Lenski oraz inni przedstawiciele partyj komunistycznych w kolonjach brali udział w dyskusji nad sprawozdaniem Bucharina o sytuacji międzynarodowej i zadaniach kominternu.

Większość mówców stwierdziła swą solidarność z poglądami Bucharina, podkreślając istniejące niebezpieczeństwo wojny i konieczność mobilizacji wszystkich sił celem jej uniemożliwienia.

Dzień polityczny.

Dnia 31 b. m. p. minister Składkowski wyjeżdża wraz z małżonką do Paryża na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Pana ministra zastępować będzie podsekrerarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. Jaroszyński.

*

Dziś wyjeżdża do Rzymu dla objęcia placówki nowomianowany poseł Rzplitej Polskiej przy Kwirynale p. Przeździecki. W drodze do Rzymu p. Przeździecki zatrzyma się w Berlinie, a z powrotem w Gdyni, gdzie spotka się z min. Knoliem, poprzednio zajmującym stanowisko posła polskiego przy Kwirynale. Kwestja następcy p. Przeździeckiego w centrali M.S.Z. będzie zdecydowana po powrocie min. Zaleskiego z zagranicy.

*

Poseł polski w Budapeszcie Michałowski wręczył w dniu wczorajszym regentowi listy odwoławcze.

*

Szereg pism francuskich przedrukowuje wywiad udzielony przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Góreckiego dziennikowi „Baltische Presse" w sprawie zasadniczych zagadnień w stosunkach polsko-gdańskich i zaopatruje ten wywiad życzliwemi komentarzami co do stanowiska zajętego przez Polskę w sprawach gospodarczych wolnego miasta Gdańska.

Traktat przyjaźni włosko-jugosłowiański.

ZAGRZEB, 28.VII (Pat). Nowosti donoszą, że gabinety w Rzymie i Białogrodzie zgodziły się ze względu na trudności polityczne Jugosławji ażeby traktat przyjaźni włosko-jugosłowiański, którego termin upływa w dniu dzisiejszym został milcząco przedłużony. Obydwa rządy oczekiwać będą odpowiedniej chwili celem definitywnego uregulowania sprawy.

Kolej Rzym — Bagdad.

WIEDEŃ, 28.VII (Pat). Według wiadomości nadeszłych tu z Rzymu grupa przemysłowców włoskich planuje budowę nowej linji kolejowej, którаby łączyła bezpośrednio Rzym z Bagdadem. Twórcą tego planu jest inżynier włoski Magliotti.

Punktem wyjścia tej kolei transbałkańskiej będzie Rzym. Kolej pójdzie przez Bari do Duracco, przez granicę macedońską, Saloniki do Dedeagacz i do Konstantynopola skąd przez Turcję i Irak do Bagdadu

W projekcie tym przewidziana jest budowa olbrzymiego tunelu pod Bosforem. Nowa kolej z Rzymu do Bagdadu skróci podróż z Rzymu do Konstantynopola o 18 godzin.

Bela Kuhn jedzie do Moskwy okrętem.

WIEDEŃ, 28.VII (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj z dworca kolei zachodniej odjechał o godz. 22 m. 50 w kierunku Niemiec pod silną eskortą Bela Kuhn, który dzisiaj został oddany w ręce niemieckich urzędników policyjnych. Ci eskortować go będą aż do jednego z portów, skąd Kuhn przewieziony będzie do Rosji na pokładzie parowca rosyjskiego.

Kronika telegraficzna.

= **Pożar lasów tatrzańskich.** Z Zakopanego donoszą, że 27 b.m. wieczorem zaczęły płonąć lasy tatrzańskie w odległości 4 klm. od siklawy Mickiewicza. Spłonęło już kilka morgów lasu. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu niezwykle ciemnej nocy W akcji ratunkowej brało udział wojsko pod osobistem kierownictwem gen. Przeździeckiego, policja, straż leśna, straż pożarna oraz drużyny ochotnicze.

= **Katastrofa lotnicza.** Samolot szkoły podoficerów w Bydgoszczy z powodu stracenia orjentacji wylądował w Orzełku, wsi pow. Sępolno. Po ponownem starcie w kierunku Poznania samolot wskutek uszkodzenia skrzydła spadł ze znacznej wysokości i rozbił się doszczętnie. Pilot Michalski wskutek obrażeń zmarł po 45 min

= **Obniżono płacę** o 2½% wszystkim funkcjonarjuszom kolejowym Anglji na konferencji dyrektorów kolei żelaznych z przywódcami związków zawodowych.

= **Afera oszukańcza** mająca za przedmiot papier niemieckiej pożyczki wojennej, wzrasta do rozmiarów niebywałej panamy finansowej. Aresztowanie von Waldowa, sekretarza Hugona Stinnesa, naprowadziło na ślad licznych jego wspólników i naśladowców poza granicami Niemiec. Zgłoszonych zostało do waloryzacji papierów pożyczki na około 42 miljardy marek podczas gdy władze skarbowe obliczają, że wartość efektywna papierów znajdujących się w prywatnem posiadaniu wraz z sumą waloryzacyjną nie przekracza 20 miljardów.

= **Wulkan Mayon,** jak donoszą z Manili, wznowił wczoraj rano swą czynność wyrzucając płomienie na wysokość kilkuset stóp. W odległości 500 stóp od starego krateru utworzył się nowy, wyrzucając lawę w kierunku stacji kolejowej Libomg. Mieszkańcy tego miasta uciekają w popłochu.

Grecja i jej sąsiedzi.

(*Korespondencja własna.*)

Ateny, w lipcu 1928 r.

W tych dniach odbyła się w Salamis uroczystość wręczenia nowego sztandaru załodze jednej z greckich łodzi podwodnych. W podniosłej uroczystości wziął również udział prezes Rady Ministrów Wenizelos, który przy tej okazji wygłosił wprawdzie krótkie, ale bardzo znamienne przemówienie na temat polityki zagranicznej Grecji. „Wszystkie nasze życzenia narodowe, — powiedział, między innemi, Wenizelos, — są w danej chwili bądź to w ich znaczeniu dodatniem, bądź też — ujemnem spełnione. Grecja trzyma się niezłomnie zasady lojalnego wypełniania postanowień istniejących traktatów i domaga się od państw sąsiednich respektowania przysługujących jej z tego tytułu praw. Polityka powojenna Grecji stała zawsze pod znakiem szczerego dążenia do zachowania pokoju."

Od chwili objęcia rządów przez Venizelosa było to pierwsze publiczne oświadczenie obecnego premjera Grecji na temat polityki zagranicznej rządu ateńskiego. Pomimo swej zwięzłości posiada ono nie mniejsze znaczenie, jak obszerne, pełne zazwyczaj frazesów, ekspose polityczne, wygłaszane bądź to na forum parlamentarnem, bądź też przy okazji rozmaitych kongresów przez odpowiedzialnych kierowników polityki danego państwa. Venizelos w krótkich, ale dobitnych słowach scharakteryzował politykę Grecji w stosunku do innych państw, przedewszystkiem w stosunku do państw sąsiednich: kontynuowanie dotychczasowej polityki pokoju na podstawie obowiązujących umów międzynarodowych. Naogół biorąc linja polityki zagranicznej Grecji nie ulegała w ciągu ostatnich kilku lat prawie żadnym zmianom. Grecja z podziwu godnym spokojem trzyma się stale zasady: nie prowokować innych i niezaniedbywać swych własnych praw. Zasada ta ma niewątpliwie swą rację bytu, gdyż nic nie może sprawie pokoju bardziej zaszkodzić, jak polityka nieprzeważnych koncesyj. Jest rzeczą powszechnie znaną, że państwo, pragnące za wszelką cenę utrzymać pokój i z tej racji spełniające bez zastrzeżeń wszelkie, najbardziej nawet wygórowane żądania sąsiada, osiąga zazwyczaj cel wręcz przeciwny: druga strona tłumaczy sobie wówczas uległość danego państwa, jako wyraz jego słabości, i zaczyna zupełnie poważnie zastanawiać się nad realizacją tych nawet postulatów, o których wysuwaniu dotychczas wogóle nie myślała.

Głośna umowa z Jugosławją, zawarta swego czasu przez Pangalosa, która na skutek ostrego sprzeciwu ze strony parlamentu greckiego nie weszła dotychczas i nigdy już nie wejdzie w życie, najlepszym jest tego dowodem. Umowa ta, która według intencyj Pangalosa, doprowadzić miała drogą pewnych ustępstw ze strony Grecji do oczyszczenia atmosfery politycznej na Bałkanach, odniosła ten tylko skutek, że oba państwa wtrącone zostały w wir ostrej wymiany poglądów i w pewnym momencie znalazły się nawet na krawędzi nowego konfliktu zbrojnego. Również Białogród przychodzi stopniowo do przekonania, że nawiązanie normalnych stosunków między obu państwami nastąpić może jedynie na zasadzie zupełnej równości.

Jeszcze silniej, niż w Salamis podkreślił Venizelos pokojowość greckiej polityki zagranicznej podczas swego ostatniego pobytu w Salonikach. Dziękując ludności miasta za entuzjastyczne przyjęcie, prezes Rady Ministrów wygłosił z balkonu hotelu „Mediterranlam-Palace" do wielotysięcznego tłumu, zgromadzonego przed hotelem wielką mowę, w której po omówieniu zadań rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej w następujący sposób scharakteryzował politykę zagraniczną Grecji: Grecja pragnie szczerej przyjaźni ze wszystkiemi państwami, w szczególności zaś z państwami bałkańskiemi. O ile chodzi o Turcję, to stosunki normalne i przyjazne zostały już z tem państwem nawiązane. Pogłębienie przyjaźni grecko-tureckiej będzie mogło jednak nastąpić dopiero po ostatecznem uregulowaniu wzajemnych stosunków na podstawie traktatów pokojowych. W tym kierunku oczekiwać można bardzo wiele od podpisania paktu przyjaźni i umowy rozjemczej między obu państwami, do czego według wszelkiego prawdopodobieństwa niebawem dojdzie.

Również z Bułgarją pragnie Grecja żyć w przyjazni, co przy wzajemnem respektowaniu postanowień traktatu w Neuilly z łatwością da się uskutecznić. Rząd grecki gotów jest przyznać Bułgarji daleko idące koncesje w sprawie korzystania okrętów greckich z portu w Salonikach.

Przechodząc do omówienia stosunku Grecji do Jugosławji, Venizelos oświadczył: Z Jugosławją łączą nas bitwy, stoczone ramię przy ramieniu z bohaterskimi Serbami. Przyznamy handlowi jugosłowiańskiemu jaknajdalej idące udogodnienia i nie wątpimy, że nasi starzy sojusznicy nie będą wysuwać żadnych postulatów, które mogłyby być uważane jako naruszenie praw suwerennych Grecji.

Po stwierdzeniu, że stosunki grecko-rumuńskie kształtują się jak najlepiej, Venizelos oświadczył, iż specjalną radością napełnia go poprawa stosunków, — a nawet zbliżenie,—między Grecją a wielkiem mocarstwem śródziemnomorskiem, Italją. Będziemy szczęśliwi,—powiedział Venizelos,—jeśli wolno nam będzie zadokumentować nasze dobre stosunki z Włochami przez podpisanie paktu przyjaźni, który, nie zwracając się przeciwko żadnemu trzeciemu państwu, umożliwi nam pogłębienie wzajemnej przyjaźni i pozwoli nam w należyty sposób rozbudować nasze stosunki handlowe, które z dnia na dzień coraz pomyślniej się rozwijają.

Powyższe oficjalne oświadczenia premjera greckiego rozwiały, jak się zdaje, ostatecznie wszelkie obawy, z jakiemi niektóre europejskie koła polityczne przyjęły w swoim czasie wiadomość o powrocie Venizelosa do czynnego życia politycznego. Już sama przeszłość polityczna obecnego premjera, która nacechowana jest szczerem umiłowaniem pokoju i wzniosłym, bezinteresownym patrjotyzmem nakazuje wierzyć, że Venizelos z całem oddaniem służyć będzie w dalszym ciągu wielkiej idei pokoju.

c. s.

Z całej Polski.

— **Brak wody w Wiśle.** Skutkiem trwającej posuchy poziom wody na Wiśle w dalszym ciągu się obniża, utrudniając w znacznym stopniu żeglugę, nawet w dolnym biegu Wisły. Większe statki wogóle nie kursują, a to, które kursują nawet na odcinku Tczew—Gdańsk co parę kilometrów osiadają na mieliźnie, następnie wiele czasu zużywają, aby się z mielizny wydostać.

Poziom wody na Wiśle niższy jest od normalnego: pod Krakowem o 84 cm., pod Zawichostem o 60 cm., pod Warszawą o 57 cm., pod Toruniem o 50 cm., pod Tczewem o 52 cm.

W wielkim stopniu utrudniają również żeglugę liczne przemiały (miejsca płytkie tuż obok nurtu głównego), spotykane co kilka kilometrów na przestrzeni od Puław aż po Grudziądz.

Woldemaras nie może żyć bez intryg.

Utrzymanie stałego niepokoju leży w jego osobistym interesie.

PARYŻ 28.VII (Pat). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje sprawę litewską.

„Depeche de Toulouse" zaznacza, **że Woldemarasa nie interesuje bynajmniej uregulowanie zatargu, chce on utrzymać stały niepokój w stosunkach z Polską, gdyż jest to daleko korzystniejsze dla jego osobistych interesów, gdyż żyć nie może bez intryg i coraz to innych komplikacyj.**

„Avenir" oświadcza, że Rada Ligi Narodów powinna powziąć stanowczą decyzję i oświadczyć Woldemarasowi, że kwestja Wilna została definitywnie rozstrzygnięta.

„Victoire" wyraża nadzieję że zakończy się nareszcie impertynencka komedja, którą Woldemaras z uporem odgrywa w teatrze Ligi Narodów. Szkoda, że Niemcy — pisze dziennik—nie wypowiedziały się bardziej energicznie w Kownie, gdzie wpływy niemieckie są wszechwładne.

Wszyscy mają Woldemarasa dosyć.

PARYŻ. 29.VII. (Pat.), Ostatnie wystąpienie Woldemarasa, proponujące Polsce zwołanie nowej konferencji w Królewcu przy jednoczesnem wysłaniu skargi do Ligi Narodów, wywołało w prasie tutejszej szereg artykułów.

„Temps" oświadcza, że dla każdego kto uważnie śledzi ewolucję kwestji polsko-litewskiej od chwili znanej decyzji Rady Ligi Narodów z grudnia zeszłego roku, jest oczywiste, że obecna inicjatywa rządu kowieńskiego nosi charakter podwójnego manewru mającego na celu wprowadzenie w błąd opinji świata w sprawie odpowiedzialności, którą rząd litewski ponosi za niepowodzenie dotychczasowych konferencyj i przypisanie Polsce intencyj agresywnych, które miarodajne czynniki warszawskie kilkakrotnie zdementowały.

Kroki poczynione w Kownie przez Anglję, Francję i Niemcy dowodzą, że taktyka Woldemarasa nie wprowadziła nikogo w błąd.

W „Jurnal des Debats" pisze Pierre Bernus, że prawdziwym celem rządu kowieńskiego jest przeszkodzenie o ile to możliwe, aby sprawa polsko-litewska figurowała na porządku dziennym przyszłej sesji Rady Ligi Narodów z obawy, by jego taktyka absurdalna nie była zbyt jaskrawo zdemaskowania.

W dzienniku „Le Populaire" publicysta Rosenfeld zaznacza, że wszyscy mają dość Woldemarasa, który swem zachowaniem uniemożliwia rokowania polsko-litewskie. Rada Ligi Narodów powinna skorzystać z okazji danej przez samego Woldemarasa przez ostatnią jego skargę przeciwko rzekomemu niebezpieczeństwu grożącemu Litwie ze strony Polski i po krótkiej ankiecie powiedzieć całą prawdę opinji światowej i wydać ostateczny wyrok na Woldemarasa.

Spostrzeżenia kowieńskiego korespondenta „Berliner Tageblatt'u"

BERLIN, 28.VII (Pat). „Berliner Tageblatt" w depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że kierownicze koła polityczne na Litwie nie sądzą, aby obecna sytuacja na Wschodzie była bardzo poważna.

Nikt, jak twierdzi korespondent, nie wierzy, ażeby pokojowi zagrażało bezpośrednie niebezpieczeństwo, ponieważ odpowiedzialność za naruszenie pokoju jest zbyt wielka. O tem wiadomo również dobrze po stronie polskiej.

Mimo powyższych spostrzeżeń korespondent donosi dalej, że nastrój panujący na Litwie staje się coraz bardziej naprężony. Śledzą tam z wielkiem zainteresowaniem rzekome polskie przygotowania do manewrów „na linji demarkacyjnej".

Mimo zaprzeczeń ze strony polskiej, jakoby na granicy polsko-litewskiej odbyć się miały większe manewry, koła litewskie sądzą, że przygotowania do tych manewrów są czynione, a na dowód wymieniają rzekomy fakt, że dywizja polskiej kawalerji, odbywająca marsz do „linji demarkacyjnej" przybyła już do Grodna.

Z równem zainteresowaniem koła kowieńskie śledzą doniesienia polskie — pisze dalej korespondent niemiecki — o napadach na granicy polsko-litewskiej.

Z pewnem zaniepokojeniem obserwują koła litewskie przygotowania do wileńskiego zjazdu legjonistów, wyrażając obawę, że Marszałek Piłsudski nie będzie mógł zapanować nad sobą i że planowana przez niego reforma konstytucji może tem samem odbić się na polityce zagranicznej.

Stanowisko Polski wobec ogólnego zagadnienia pokoju.

Wywiad z panem ministrem Zaleskim.

PARYŻ. 28.VII. (Pat). Bawiący na kuracji w Bagnolles d'Orne minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski udzielił miejscowemu pismu wywiadu w którym omówił stanowisko Polski wobec ogólnego zagadnienia pokoju.

Zapytany czy idea pokoju nie byłaby wzmocniona gdyby Liga Narodów rozporządzała środkami nakazania siłą uszanowania swych postanowień, oświadczył minister Zaleski, że Polska jest stanowczą zwolenniczką sankcyj przeciwko gwałcicielom pokoju.

Jeżeli zwykłe sądy mają do wykonania swych wyroków policję, to wielki trybunał międzynarodowy powinien również posiadać możność wprowadzenia w czyn swoich decyzyj.

Za jeden z takich środków uznano w protokule genewskim wojnę uprawnioną po upływie nakazanego przeciwnikom 3 miesięcznego terminu od chwili powstania zatargu.

Przeciw wstrętnemu temu środkowi występuje obecnie pakt Kelloga do którego Polska przystąpiła z pewnemi wyjaśnieniami, zgodnemi z zastrzeżeniami Francji.

Jako minister spraw zagranicznych wielkiego państwa dla którego każda granica po podpisaniu traktatu wersalskiego stanowiła specjalne zagadnienie, p. Zaleski zaznaczył z całą szczerością, że główne zadanie Polski w celu utrzymania pokoju polega na postępowaniu ramię przy ramieniu z wielką Francją z którą łączy ją niezachwiana przyjaźń.

STRZĘPKI.

Garść przysłów.

Nim słońce wejdzie—będzie zupełnie ciemno.

Kto rano wstaje, ten wieczorem spać się kładzie.

Słowo wyleci wróblem, więc nasyp mu soli na ogon.

Ręka rękę myje, noga nogę w odcisk depce.

Kto chce psa uderzyć—ten nie może być członkiem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Jaki pan taka pani.

Znać zaraz po mowie czy się człowiek nie jąka.

Krowa, która dużo ryczy, nie daje spać letnikom.

Nie mów: hop jak wói do karety!

Nie suknia zdobi człowieka, dla którego szkoda czasu i atłasu.

Nieustanna kropla wody nawet kamień może zdenerwować.

Praca wzbogaca... doświadczeniem.

Kto wiatr sieje niech uważa, by mu kapelusz nie uciekł.

Myszy tańcują, gdy słonina potanieje.

Ziarnko do ziarnka to będzie dwa ziarnka.

Daj kurze grzędę, a kogutowi kurę.

Skoro wlazłeś między wrony zażądaj dubeltówki.

Miłe złego początki, więc nie śpiesz się z zakończeniem.

Dobry żart—coraz trudniej wymyśleć.

Chłop strzela i płaci karę, gdy niema na broń pozwolenia.

K u b a.

VII Zjazd Legjonistów w Wilnie.

Komitet organizacyjny VII Zjazdu Legjonistów podaje do wiadomości, że Zjazd odbędzie się nieodwołalnie *w niedzielę dn. 12-go sierpnia.* Zjazd będzie 1-dniowy. Karty uczestnictwa wydawane będą na miejscu w Wilnie w dniach 10, 11 i 12 sierpnia oraz w pociągach zdążających do Wilna w nocy z dnia 11 na 12 sierpnia. Na kartach uczestnictwa podany będzie całkowity program Zjazdu i uroczystości zjazdowych. Cena karty 3 zł. Wszyscy przybywający na Zjazd korzystać będą ze zniżki kolejowej w wysokości 66 proc., udzielanej w drodze powrotnej za okazaniem karty uczestnictwa z potwierdzeniem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu. Dla uczestników Zjazdu będą przygotowane kwatery zarówno dla samotnych, jak przybywających z rodziną. Po zjeździe odbędzie się szereg wycieczek po Wilnie i okolicy, zorganizowanych specjalnie dla uczestników Zjazdu. We wszelkich sprawach należy się zwracać do Komitetu Organizacyjnego, Wilno ul. Uniwersytecka Nr. 6-8, sekretarjat Związku Legjonistów. Stałe dyżury utrzymywane są codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 16 do 19-tej

*

Sekcja kwaterunkowa komitetu organizacyjnego VII Zjazdu Legjonistów apeluje do obywateli m. Wilna o zgłaszanie wolnych mieszkań dla uczestników Zjazdu Legjonistów na czas Zjazdu. Zgłoszanie przyjmuje sekretarjat Związku Legjonistów, Uniwersytecka Nr. 6-8 od godz 16 do 19 prócz świąt.

Ruch wydawniczy.

— **Sanitarne opisanie m. Wilna.** Nakładem Magistratu została wydana pod powyższym tytułem praca d-ra Kaspra Rymaszewskiego—stron 126 i 17 tablic oraz plan miasta. Tytuły poszczególnych działów. Morfologja i geologja terenu Wilna. Zachmurzenie nieba. Demografja. Opieka społeczna. Wodociąg i kanalizacja. Plan regulacyjny miasta. Organizacja miejskiej służby zdrowia. Wnioski.

Ogromną usterką wydawnictwa jest brak spisu rzeczy oraz skorowidza przedmiotowo-alfabetycznego, który jest koniecznym w tego rodzaju wydawnictwach. W każdym bądź razie należy się pochwała Magistratowi za udostąpnienie szerszemu ogółowi zaznajomienia się z tego rodzaju sprawami. Spodziewamy się, iż wydawnictwo to spotka się z należytem zainteresowaniem szerszego ogółu i dobre to zapoczątkowanie będzie nadal kontynuowane.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

O wielkości Prusa.

(*Dokończenie*).

Jego opowiadania („Sierocą dola", „Antek", „Michałko", „Powracająca fala") tu i ówdzie zabarwione wyraźną w duchu pozytywizmu tendencją chwytają — jak to się mówi — za serce. Motyw litości nad ludzką nędzą i cierpieniem, samarytańskiego współczucia z pokrzywdzonymi i zdeptanymi przez los bliźnimi — jest tu dominującym motywem.

I on — *mutatis mutandis* — nadaje zabarwienie wszystkim dziełom tego pisarza. Nawet w takim „Faraonie", pisanym z epickim spokojem i równowagą czuje się pod klasycznemi bryłami konstrukcji podskórny nurt tego właśnie, wstydliwie ukrywanego przed sobą uczucia. Nigdy jednakowoż uczucie to nie przemienia się — jak np. — u Żeromskiego w pasję, w wybuchy namiętnego gniewu na zło i złoczyńców, w rozdźwięki pesymistyczne. Tam gdzie Żeromski pioronuje i grzmi i łamie palce w bezsilnem uniesieniu, tam Prus uśmiecha się lekkim, skupionym, chciałoby się rzec — słonecznym uśmiechem. Tak się uśmiechają mędrcy, którym Duch Wszechświata objawił wszystko: tajną głąb istnienia, prawdziwą wagę rzeczy. Tak się uśmiecha stary, doświadczony ojciec, patrząc z ubocza na porywy i klęski swego syna — zapaleńca. To wszystko jest już poza nim, więc to zna, ale to wszystko jest też w nim, więc to rozumie i czuje. Dzieje się tak jak na którejś tam stronicy „Faraona". Młody Ramus powraca z dalekiej wyprawy przed oczy ojca, który z łagodnym, nikłym uśmiechem wspomina zdumionemu młodzieńcowi jego wybryki, popełnione tam, w podróży, poza dosięgiem — zdawało się — ojcowskiego widzenia. „Z wysokości tronu — powiada faraon — widzi się takie rzeczy, jakich nawet nie przeczuwają śmiertelni"... To samo widział Prus z wysokości swego geniuszu. Był *ponad* rojącem się mrowiskiem istot ludzkich, patrzył na ich gorączkowe zabiegi z beznamiętną rozwagą mędrca i myśliciela, a jednak serce jego obecne było właśnie tam, na nizinach w nieszczęsnym tłumie ludzkim. Ono czuło najsilniej.

Bez wątpienia — w tym dobrotliwym w gruncie rzeczy spojrzeniu Prusa na człowieka było coś ojcowskiego. Takie w ścisłem znaczeniu ojcowskie uczucia zdradza autor „Anielki" w umiłowaniu, z jakiem kreśli postacie dziecięce. Zna dobrze psychologję dziecka, począwszy od niemowlęcia, które jest bohaterem „Przygody Stasia", zna i kocha dusze malców: Antków, Jasiów i Anielek. Możnaby powiedzieć, że nikt jeszcze nie pisał przed nim tak ujmująco o dziecku, jak on; nikt też nie stworzył tylu dziecięcych postaci, postaci charakterystycznych i różnych, bo w różnych warstwach społecznych zaobserwowanych. Prus rozumie i czuje dzieci jak najznakomitszy pedagog. Zna psychologję zepsutego ulicznika warszawskiego i naiwnego pastucha wiejskiego i rozkapryszonego malca z salonu, nie obce mu są żadne cnoty i „grzechy dzieciństwa". Możnaby poświęcić specjalne studjum postaciom dziecka w twórczości autora „Sierocej doli" — i wykazać jaką szczególną pieczołowitością i uwagą obdarzał wielki artysta sprawy tego drobiazgu ludzkiego. Karty, dzieciom poświęcone, należą do najpiękniejszych kart w jego puściźnie pisarskiej: tyle na nich jasności, słońca i czystego idealizmu.

„Świat — mówi Prus ustami umierającego faraona — jest to olbrzymi wir, w którym ludzie miotają się jak piasek, a rzuca nimi nieszczęście. Zaś dziecko daje ludziom swoją modlitwę to, czego ja nie potrafię: krótkę chwilę zapomnienia i spokoju..."

Nie jest w obecnej chwili mojem zadaniem charakterystyka twórczości tego pisarza. Podkreślam tylko niektóre cechy jego psychiki, dzięki czemu dzieła jego znalazły się na szczytach literatury polskiej.

Prus — obywatel, Prus — wychowawca społeczeństwa, nauczyciel i artysta, filozof i poeta doczeka się niejednej jeszcze zapewne monografji, bo wszechstronna jego działalność i jej owoce nam przekazane należą do tego pokarmu duchowego, z którego naród czerpie soki i siły przez niejedno stulecie. Jest to pokarm pożywny, orzeźwiający i czysty jak źródło skalne. Apostołów idealizmu nigdy nie będziemy mieli zbyt wielu, Apostołów — mocarzy, którzy potrafią tajną siłą swego ducha narzucić ludziom podawane przez siebie prawdy — jeszcze mniej! Bo trzeba wielkiej wiary w zwycięstwo dobra, by wytrwać przy zasadzie: *„contra spem spero"*—jak to czynił Prus w najcięższej doble dziejów Polski.

„Nie było u nas—mówi o nim poeta Kazimierz Tetmajer—człowieka... płomienniejszych uczuć... Gorzkie, cierpiące, zapadające w ponurą rezygnację lub porywające się do szaleństw rozpaczy późniejsze pokolenie z podziwem patrzeć musiało na niestrudzoną pogodę Prusa, na jego wiarę w światło i to tu, na ziemi".

Z takim właśnie podziwem — jak widzieliśmy—patrzał na Prusa Żeromski, syn tego późniejszego pokolenia, którego młodość upłynęła w beznadziejnym okresie popowstaniowym, pokolenia, które z mlekiem matek wysysało pesymizm i jad goryczy, nieufność i mizantropję.

Tymczasem... „nie było w naszej literaturze większego optymisty jak Prus... Ten matematyk i przyrodnik wierzył fanatycznie, że pewna praca wydać musi pewien plon, że pewne przyczyny spowodować muszą pewne następstwa, że dodane do siebie pewne wartości dać muszą pewną sumę, jak dodawane do siebie najdrobniejsze ułamki jak łączące się z sobą najmniejsze drobnoustroje organiczne". (K. Tetmajer: Notatki literackie, str. 94).

Ujawnia się tu wytworna dążność autora „Lalki" do syntezy, do harmonijnej konstrukcji, której tajemnice posiadł już był jako pisarz artysta. Tę samą harmonję, równowagę radby widzieć w życiu, w stosunku jego sił, w układzie jego zjawisk. I nie przeraża go bynajmniej chaos, panujący w wielu dziedzinach życia, bo wierzy w siłę wyższą, która w decydującej chwili posiada moc ocalenia wartości dodatnich i i wyniesienia je nad zło. Gmatwanina spraw ludzkich jest z tego punktu wiedzenia tylko pozorna, bo nie umiemy odkryć „wewnętrznego porządku istnienia", tej właśnie „ręki i klucza", o którym mówił Mickiewicz".

„Uwzględniając na każdym kroku łączność wszyskiego ze wszystkiem i śledząc ustawienie oddziaływanie wszystkiego na wszystko—pisze Ignacy Matuszewski—musiał Prus-skłonny z natury do układania swych pojęć w formy architektoniczne — dojść do własnego systematu filozoficznego. Systemat ów znowu nie mógł być prostą klasyfikacją faktów, lecz musiał wkroczyć w granice zranscendentalizmu, gdyż Prus zawsze poza tem co zmysłowe i zmienne szuka tego co nadzmysłowe i niezmienne"..

W tym systemacie, który zamyka się w jego puściźnie literackiej usiłował Prus „pokazać ludziom cel i plan całej natury widzialnej i odsłonić rąbek niewidzialnego świata". Nie dla emocji samej, nie dla wywołania w czytelniku dreszczów niesamowitych raz po razu zagłębiał Prus swe mądre spojrzenie w mroki świata niewidzialnego. Czuł, że tam właśnie kryje się niezmierne oblicze Prawdy, której wytrwale poszukiwał i śmiało możemy powiedzieć znalazł, wygłaszając swe przeświadczenie o tem, że „prawdy nikt nie dotknie palcem, nie dojrzy okiem, ale znajdzie ją duchem i w duchu"...

A posiadłszy ją w duchu, posiadł wielkość.

I z prawdy tej, przemawiającej do ludzi przez niego językiem miłości, mową serca i ewangielicznej prostoty a siły — zrodziła się wielkość i potęga jego dzieła.

Sprostowanie. We wczorajszym feljetonie należy poprawić następujące ważniejsze błędy druku: szpalta I, zamiast 1919 powinno być—1912 roku, zamiast: pewnych utworach, powinno być—pierwszych utworach. Szpalta II: zamiast wysokich elementów powinno być—wszystkich elementów. Szpalta III: zamiast „pierwszy" powinno być — „proszony obiad". Szpalta IV: zamiast czuwającego, powinno być—czytającego ogółu, zamiast. nanaszym, powinno być: nowym studjom.

Życie gospodarcze.

O kolej Romny--Libawa.

Zamierający port dzięki pieniactwu Litwinów.

(Wywiad z ministrem Łukasiewiczem).

RYGA. 28. VII. (Ate) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze min. Łukasiewicz przyjął przedstawiciela A. T. E. i udzielił następującego wywiadu w sprawie linji kolejowej libawo-romeńskiej, która to sprawa omawiana jest obecnie przez prasę łotewską w związku z mającą się odbyć sesją Rady Ligi Narodów.

Zainteresowanie opinji łotewskiej dla możliwości otwarcia linji kolejowej libawo-romneńskiej jest łatwo zrozumiałe. Nie tak dawno, zwiedzając Libawę, miałem możność stwierdzenia osobiście, że wspaniała organizacja i wysokie techniczne postawienie portu Libawy z jego ogromnym składem zupełnie zamiera i to wyłącznie z powodu odcięcia go przez Litwę od jego naturalnego „Hinterlandu". Niestety zbyt mało szerokiej opinji wiadomo o tym dziwolągu, który wbrew wszystkim zasadom gospodarczym obserwujemy w tym zakątku Europy. Trudno jest nawet uwierzyć w to, że możliwe było utrzymywanie, z powodów wyłącznie politycznych, zamknięcia bardzo ważnej arterji kolejowej, przechodzącej przez cztery państwa, a jednak tak się dzieje i to z winy jednego z państw, którem jest Litwa. Nic więc dziwnego, że co pewien czas jesteśmy świadkami oburzenia ze strony opinji łotewskiej na bezwzględną politykę kowieńską. Jakkolwiek nie w tej mierze, co Łotwa, to jednak i Polska jest również zainteresowana w komunikacji z Libawą. Port libawski jest bowiem najbliższą i najwygodniejszą dostawą do morza na ogromnej połaci Wschodnich Ziem Polski. Dane statystyczne z czasów przedwojennych wskazują, że około 50 % tranzytu, który przechodził przez port libawski, pochodziło z terenów, należących obecnie do Polski. Brak możności korzystania z portu libawskiego kieruje jednak tranzyt ten na mniej wygodne i bardziej kosztowne drogi, jak Ryga i Gdańsk. Gdyby więc doszło do otwarcia komunikacji z Libawą, eksport nasz znalazłby się w znacznie lepszych warunkach i port Libawy miałby odrazu tranzyt, równający się mniej więcej 50% tranzytu przedwojennego.

Komisja tranzytowa Rady Ligi Narodów swego czasu zajmowała się tą sprawą i oczywiście całkowicie stanęła na gruncie zniesienia tego absurdu ekonomicznego, jakim jest litewska strefa izolacyjna między portem bałtyckim i jego naturalnym „Hinterlandem".

Nasz budżet tegoroczny.

Nasz budżet tegoroczny na r. 1928/29 wykazuje w stosunku do swego poprzednika budżetu na r. 1927/28, wzrost wcale poważny, bo wynoszący o 27 proc. po stronie wydatków i za 33 proc. po stronie dochodów. Wzrost ten jest do pewnego stopnia tylko cyfrowym, albowiem siła nabywcza złotego wewnątrz kraju uległa zmniejszeniu, a zatem dla nabycia tej samej ilości dóbr względnie usług trzeba było większej ilości pieniędzy. Jednakże poza wzrostem cyfrowym mamy tu do czynienia niewątpliwie także i ze wzrostem realnym, co świadczy, iż potrzeby kolektywne doznają w tym okresie budżetowym stosunkowo lepszego zaspokojenia, niżli w okresie poprzednim. I tak mamy budżet stanowczo zamały jak na państwo trzydziestomiljonowe, zajmujące pod względem liczby ludności pierwsze miejsce w Europie po wielkich mocarstwach. Tedy rozwijanie naszego budżetu, odbywające się w dodatku bez zwiększania ciężarów danin publicznych, postawić należy in plus rządowi dzisiejszemu. Jest ono zarazem znakiem tego, że powiększa się nasz dochód społeczny i to wcale poważnie, albowiem dotykając (przy niezmienionym ciężarze danin) tą samą jego część otrzymujemy większą sumę pieniędzy.

Budżet na rok 1928/29 zamyka się cyfrą 2 491 milj. zł. po stronie wydatków i 2.655 milj. zł. po stronie dochodów. Mamy więc do czynienia z nadwyżką budżetową, wynoszącą około 164 milj. zł. Istotnie, nadwyżki i to w kwocie, sięgającej aż 6.5 proc. budżetu wydatków, nie jest zjawiskiem właściwem i powinno być uważane za wadę układu budżetu (nie gospodarki budżetowej). Pod tym względem preliminarz budżetowy, przewidujący nadwyżkę w kwocie zaledwie co 47 milj. zł., należy uznać za stojący wyżej od budżetu (ustawy skarbowej). Istotnie, nadwyżka budżetowa, zgóry przewidywana, może wywołać wrażenie, że nie mamy już niezaspokojonych potrzeb kolektywnych i że nadwyżki tej niema na co zużyć. Gdyby tak było, to nadwyżkę należałoby zwrócić obywatelom, od których pobrano zadużo podatków. Przykłady podobne znane są w praktyce gospodarki skarbowej Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Tymczasem wiemy, iż tak nie jest, że dzieje się odwrotnie, że cały szereg naszych potrzeb kolektywnych pozostaje bez zaspokojenia. Dość, że tu powołamy się, iż udział procentowy wydatków na oświatę spadł w budżecie tegorocznym na 16.6 w 18.1 proc. w budżecie poprzednim.

Nadwyżka ta jest niebezpieczną z tego względu, że zarówno rządy, jak też i ciała ustawodawcze, bywają dziwnie niegospodarne przy dysponowaniu nadwyżką i częstokroć przeznaczają ją na cele mniej ważne, pozostawiając bez pokrycia potrzeby bardziej naglące. Nawiązując do powołanego wyżej stwierdzenia, iż nadwyżka ta była w preliminarzu budżetowym znacznie mniejsza, musimy podkreślić, iż winę stworzenia tej nadwyżki ponoszą ciała ustawodawcze w stopniu o wiele większym, niżli rząd, choć i ten nie jest tu zupełnie w porządku. Zapewne nadwyżka jest lepszą od niedoboru, lecz i ona ma pewne strony ujemne, o których wspomnieliśmy wyżej. Mógłby ktoś powiedzieć, że dobrze mieć na wszelki wypadek nadwyżkę, gdyż wpływy mogą zawieść, zaś wydatki — przekroczyć przewidywane sumy. Zarzut ten jest wszakże zupełnie niesłuszny, ponieważ te obydwa momenty muszą znaleźć odbicie już przy samem szacowaniu i ustaleniu wydatków i dochodów budżetowych. Pozatem rząd dzisiejszy może być raczej porządany nie o optymizm w szacowaniu wpływów i wydatków lecz zbyt daleko idący pesymizm, czego świadkami byliśmy w zeszłym okresie budżetowym, kiedy zbyt powściągliwe szacowanie i obliczanie wpływów spowodowało, iż dochody rzeczywiste znacznie przewyższyły cyfry budżetowe.

Wydatki zwyczajne wyniosą mają w tym roku ca 2.363 milj. zł., nadzwyczajne —ca 165 mil. zł. Dochody zwyczajne przewidziane są w kwocie 2.491 milj. zł., nadzwyczajne — ca 164 milj. zł. Zestawienia tych cyfr łatwo można wyciągnąć wniosek, że dochody zwyczajne pokrywają nietylko część wydatków nadzwyczajnych. Okoliczność ta z zastrzeżeniami wypowiedzianemi powyżej co do nadwyżki budżetowej wogóle powinna być uznana za objaw dodatni, świadczący o stopniowem polepszaniu się sytuacji finansowej Polski i pomyślnem rozwoju gospodarki skarbowej kraju. Ta strona dodatnia też musi być odniesiona na plus rządu dzisiejszego, który po systematycznem zaniedbywaniu strony gospodarczej przez swego poprzednika przedsięwziął wiele skutecznych środków w dziedzinie gospodarczej, którym tę poprawę przypisać należy.

Na tem kończymy ogólny przegląd budżetu tegorocznego, by w najbliższym czasie omówić sprawę układu wydatków i dochodów w dopiero co uchwalonym budżecie.

A D.

Dookoła paktu Kelloga.

Twórca paktu weźmie osobiście udział w uroczystym jego podpisaniu.

BERLIN, 28.VII (Pat). Do Associated Press donoszą z Waszygtonu, że Kellog otrzymał od rządu francuskiego zaproszenie od wzięcia osobistego udziału w uroczystem podpisaniu aktu antywojennego, które ma być dokonane w Paryżu 27 lub 28 sierpnia r. b. Sekretarz stanu Kellog przyjął to zaproszenie pod warunkiem, że inne państwa podpisujące traktat będą reprezentowane w Paryżu przez swoich ministrów spraw zagranicznych.

Koniec przesilenia gabinetowego w Jugosławji.

Koroszec utworzył gabinet koalicyjny,

BIAŁGRÓD, 28-VII. (Pat).Wczoraj około godz. 17-ej przywódca słowiańskiego stronnictwa ludowego Koroszec zdołał ostatecznie utworzyć nowy gabinet koalicyjny do którego wchodzą przedstawiciele ugrupowań dawnej większości, czyli radykałowie, demokraci, słoweńscy ludowcy i muzułmanie.

Pod przykrywką związków zawodowych

dążyli komuniści do rozsadzenia Łotwy.

RYGA, 27.VII (Pat). Znajdujące się w posiadaniu władz ważne dokumenty pozwalają stwierdzić że zamknięte przez policję ryską centralne biuro 12 lewicowych związków zawodowych, oraz związek obrony praw człowieka stanowiły zamaskowane organa polityczne nielegalnej partji komunistycznej. Dążyły one do zmiany ustroju państwa w drodze zamachu stanu i otrzymały od łotewskiej sekcji trzeciej międzynarodówki za pośrednictwem berlińskich i ryskich banków 260 tys. łatów na cele propagandy.

Dokładne określenie wysokości otrzymywanych przez powyższe organizacje subwencji, utrudnia to, że w księgach kasowych związków zawodowych zapisane są poważne sumy, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy łatów miesięcznie, jako dary.

Biuro związków zawodowych rozporządzało poważnemi środkami i wydawało szereg dzienników i czasopism, które zostały zawieszone.

W ostatnich dwóch miesiącach prowadzona była na Łotwie nadzwyczaj ożywiona agitacja komunistyczna. Zorganizowano szereg zgromadzeń na których atakowano różne legalne instytucje, jak np. Kasę Chorych.

Związek obrony praw człowieka miał rzekomo na celu roztaczanie opieki nad więźniami w rzeczywistości zaś stanowił oddział MOPR'u. Przeznaczał on większą część swych środków finansowych na propagandę komunistyczną. Dziś rozwiązany został ponadto kurlandzki związek zawodowy.

Podróż rozbitków „Italji" przez Szwecję.

STOKHOLM, 28.VII (Pat). Podróż rozbitków Włochów ze statku „Italji" przez Szwecję trwająca 53 godziny od granicy szwedzko-norweskiej do Malmoe na dystansie niemal 2000 klm. odbyła się zupełnie spokojnie bez żadnego wypadku. Zgromadzona na niektórych stacjach na powitanie szwedzkich członków akcji ratowniczej tłumnie publiczność wykazywała swe sympatje również wobec Włochów. Na jednej ze stacyj mała dziewczynka wręczyła kwiaty gen. Nobilemu, który podziękował z widocznem wzruszeniem.

Dziś wieczór przybyli do Stokholmu członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej z lotnikami Thornbergiem i Lundborgiem, witani oficjalnie przez ministra obrony narodowej, wyższych oficerów i rozentuzjazmowane tłumy.

Otwarcie 9-ej Olimpjady.

Pat. donosi iż wczoraj o g. 14-ej została otwarta w Amsterdamie, niezwykle uroczyście, 9-a Olimpjada. Otwierał ją ks. Henryk, małżonek królowej, Holandji przy dźwiękach holenderskiego hymnu narodowego i wśród huku salw działowych. Odbyła się wspaniała defilada drużyn wszystkich, reprezentowanych na Olimpjadzie państw i narodów, z wyj. Francji, która wskutek pewnego incydentu nie brała w tem udziału. Defiladę rozpoczęła Grecja, zaś na końcu szli Holendrzy jako gospodarze. Polska drużyna prezentowała się doskonale.

KRONIKA.

Niedziela **29** lipca.	Dziś: Marty. Jutro: Donaty. Wschód słońca—g. 3 m. 21 Zachód „ g. 19 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. VII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia +20°C. Opad w milimetrach 3. Wiatr przeważający południowy. Pochmurno. Burza. Deszcz. Maksimum na dobę +24° C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwa w kościele św. Jana.** Porządek nabożeństw w kościele św. Jana w niedziele i święta na m-c sierpień ustalono w sposób następujący.

1-sza Msza św. o godz.	6 rano	
2-ga „ „ „	8 „	(dla młodzieży)
3-cia „ „ „	9 „	(dla wojska)
4-ta „ „ „	11 przed połud.	

Nieszpory o godz. 5-ej wiecz.

W dnie powszednie:

1-sza Msza św. o godz.	6 rano
2-ga „ „ „	8 „

URZĘDOWA.

— **Pan Jan Malecki** prezes Izby Skarbowej po dokonaniu inspekcji we wszystkich powiatowych Urzędach Skarbowych, Kasach i Inspektoratach Acyzowych powrócił w dniu dzisiejszym do Wilna i objął urzędowanie.

OSOBISTE.

— **Pożegnalna wizyta vice-prezesa Wileńskiej Dyr. Kolejowej.** W dniu wczorajszym 27 b. m. vice-prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Cywiński złożył pożegnalną wizytę przed odejściem na inne stanowisko do Warszawy, panu wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi.

MIEJSKA.

— **Komisja miejska na Wystawie Targ. Półn.** We wtorek 31 b. m. specjalna Komisja z ramienia Magistratu uda się na teren Wystawy Targów Północnych celem przeprowadzenia lustracji i przyjęcia na własność miasta wybudowanych pawiljonów.

SPRAWY PRASOWE.

— **Jedniodnówka Żydowska.** W dniu wczorajszym ukazała się w Wilnie jednodniówka w języku żydowskim p. t. „Remieślnik". Jest to jednodniówka wydana z okazji wyborów do gmin wyznaniowych przez Centralę Związku Rzemieślników Żydowskich w Wilnie.

— **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** W dniu 27 b. m. Starostwo Grodzkie pociągnęło do odpowiedzialności sądowej redaktora odpowiedzialnego czasopisma litewskiego „Vilniaus Aidas" Nr. 282 za artykuł p t. „Nowe recepty", który zawierał szereg zniewag i oszczerstw pod adresem Polski i władz.

— **Konfiskata.** W dniu wczorajszym 27 b.m. Starostwo Grodzkie w Wilnie nałożyło areszt na czasopismo dwutygodniowe p. t. „Życie Ludu" z datą 29 lipca r. b. Konfiskata nałożona została na podstawie art. 1 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za artykuł p. t. „w Polsce" i „Nieuczciwe posądzenie" zawierających szereg kłamliwych niezgodnych z prawdą informacji.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Wolne posady w P. U. P. P.** Jak się dowiadujemy w P. U. P. P. wakują posady dla 5 robotników przemysłu metalowego wykwalifikowanych, 3 osoby służby domowej i przeszło kilkaset wolnych posad dla robotników niewykwalifikowanych do przemysłu drzewnego na prowincję.

— **Ogólne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Murarzy.** W niedzielę 29 lipca r. b. o godz. 12 m. 30 w lokalu Centrali Chr. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się ogólne zebranianie Chrz. Zw. Zaw. Murarzy i Betoniarzy. Na porządku dnia sprawa zawarcia umowy zbiorowej.

— **Ogólne zebranie Chreśc. Zw. Zaw. Stolarzy.** W niedzielę 29 b. m. o godz. 12 m. 30 w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Święto jeńskiej 3 odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw Zaw. Stolarzy. Obrady toczyć się będą nad sprawą zerwania przez pracodowców stolarzy pertraktacyj popularnych w dniu 27.VII 1928 r.

— **Dalszy spadek bezrobocia** Podług ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego przedstawia się w cyfrach następujących: robotników hutniczych—40; metalowych — 173; budowlanych — 342; innych wykwalifikowanych — 871; niewykwalifikowanych — 1297; robotników rolnych — 43; pracowników umysłowych — 724. Razem 3490 bezrobotnych, z czego na m. Wilno przypada cyfra 3391.

W stosunku do tygodnia ubiegłego bezrobocie zmniejszyło się o 109 osób. Zaznaczyć należy tendencje zniżkowe utrzymuje się w dalszym ciągu.

— **Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.** Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych nastąpi w dniu 4 sierpnia b. r. Wypłata uskuteczniona zostanie w gmachu Ratusza (ul. Wielka).

— **Ile bezrobotnych zatrudnił Magistrat m Wilna.** W ciągu ub. tygodnia Magistrat m. Wilna zatrudnił 32 robotników zarejestrowanych w P. U. P. P. Robotnicy ci zostali zatrudnieni przy prowadzonych przez Magistrat robotach kanalizacyjnych.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Opieka nad dziećmi.** W miesiącu lipcu r. b. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało na opiekę nad dziećmi i młodzieżą 726 000 zł., w tem 180.000 zł. na kolonje letnie, a 355.000 złotych na opiekę nad dziećmi repatrjowanemi.

Oprócz tego na opiekę nad dorosłymi Ministerstwo wyasygnowało w lipcu r. b. 433.000 zł.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Wybory do gmin.** Jak wiadomo w dniu dzisiejszym 29 b. m. odbędą się w 14 obwodach wybory do gmin Wyznaniowych Żydowskich. W związku z wyborami Starostwo Grodzkie poleciło organom policji aby przy pomocy specjalnych posterunków utrzymywała spokój i porządek przy biurach wyborczych. Posterunki te będą wystawione w lokalach wyborczych na cały czas wyborów t. zn. od godz. 10 do 8 wieczorem, prócz tego będzie ustawiony specjalny posterunek do godz. 1 w nocy w Centralnej Komisji Wyborczej mieszczącej się w lokalu Wileńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej,

W poniedziałek już o godzinie 10-ej rano wyniki wyborów z poszczególnych obwodów będą zakomunikowane staroście wileńskiemu. Do wyborów przystępuje ostatecznie następujące ugrupowania:

Nr. 1—demokraci, Nr.—2 właściciele nieruchomości, Nr. 3—ortodoksi, „Aguda", Nr. 4—„Bund", Nr. 5—rzemieślnicy żydowscy, Nr. 6—Blok Sjonistyczny, Nr. 7—robotnicza młodzież żydowska religiino-narodowościowa, Nr. 8—Związek Kupców i Przemysłowców, Nr. 10—Związek Drobnych Handlarzy, Nr. 11—Ortodoksi „Achtus i Nr. 12—Sjoniniści Mizrachiści.

W wyniku wyborów zostanie obranych 25 członków do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Wilnie.

RÓŻNE.

— **Konkurs na gmach bibljoteczny.** Ministerstwo Robót Publicznych, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, zamierza rozpisać konkurs na nowy gmach bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Teatr i muzyka.

— Występy Zofji Grabowskiej. Świetna artystka, Zofja Grabowska, wystąpi dziś w oryginalnej sztuce znakomitego czeskiego autora Capka „Tajemnica Makropulos", w której poruszony jest nadwyraz ciekawy problem długowieczności. Obsadę tej sztuki tworzą wybitniejsze siły zespołu: M. Lelska, S. Dąbrowski, M. Godlewski, M. Lenk, W. Malinowski i K. Wyrwicz-Wichrowski. Reżyserja M. Godlewskiego. Dekoracje według projektów Jana Hawryłkiewicza.

— „Dar Poranka". Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia komedji włoskiej Forzano „Dar Poranka", z Z. Grabowską i M. Godlewskim w rolach głównych, pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

— Przedstawienia z okazji zjazdu legjonistów w Teatrze Polskim. Z okazji zjazdu legjonistów, Teatr Polski wystawia doskonałą komedję Fijałkowskiego „Wierna Kochanka", w której autor odzwierciedla z całą dokładnością nastroje społeczeństwa podczas walk wojsk polskich bolszewikami.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

PONIEDZIAŁEK, dnia 30 lipca 1928 r.

13.00. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowe, komunikat meteorelogiczny. 17.00—17.25 Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.25—17.40. Chwilka litewska. 17.40—17.55. Komunikat strzelecki. 18.00—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci: Baśń o Kubie grajku i zaczarowanych skrzypcach opowie Halina Hohendlingerówna. 19.30—19.55. „Widowiska" VI pogadankę dialogową z cyklu „Życie normalne" wygłosi Witold Małkowski z partnerami. 19.55. Komunikaty. 20.30 22.00. Transmisja z Warszawy: koncert międzynarodowy. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowe i inne.

WTOREK dn. 1 sierpnia 1928 r.

13.00. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat metorologiczny. 17.00—17.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie. 17.25—17.50. Transmisja z Katowic: odczyt. 17.50 18.00 komunity. 18.00—18.15. Chwilka litewska. 18.15—19.00 Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni Sztralla w Wilnie. 19.05—19.30 Audycja recytacyjna „Katarynka" Bolesława Prusa wygłosi Halina Hohendlingerówna. 19.30—19 55 „Podbiegunowa wyprawa gen. Nobile w r. 1928", odczyt wygłosi Stanisław Rumer. 20.15—22.00 Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 22.00.—22.30. Transmisyja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: PAT., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

KINA I FILMY.

„Wykolejeni".

„Picadilly".

Niepowiemy czy to dzieło cenzury czy też twórców tego filmu, ale nie ma on mimo swego sowieckiego pochodzenia nic wspólnego ani ideowo ani formalnie z nietylko z Sowietami ale i z awangardowemi poczynaniami obecnej, rosyjskiej kinematografji.

Jest to sobie zupełnie przeciętny, jeśli chodzi o treść, dramacik, jakich wiele jest zawsze i wszędzie na każdym bruku miejskim. Większość postaci należy do sfery drobnomieszczańskiej, z wyjątkiem jednej wieśniaczki i bezrobotnego nędzarza inteligenta.

Zaletą jego jest, że wszystkie postacie w niem są pierwszorzędnie odtworzone, tyczy się to zwłaszcza wspomnianego inteligenta, nieporównanie prawdziwego; typowy w każdym calu zabiedzony, zrujnowany i materjalnie i psychicznie przez rewolucję rosyjski proletarjusz inteligentny, pełen „pryncypjalnych waprosow" i o niewolniczej psychice. Strona aktorska tego filmu podnosi go ogromnie, każąc zapomnieć o pospolitościach scenarjusza. (sk)

Na wileńskim bruku.

— **Ujęcie fałszerza papierosów.** Jeszcze w r. ub. odnośne władze skarbowe na terenie m. Wilna ujęły niejakiego Szlomę Garbera, który omijając przepisy dotyczące monopolu państwowego, na wyrób papierosów, nielegalnie wyrabiał papierosy z tytoniu przywożonego z zagranicy. Sprawę skierowano do sądu a papierosy skonfiskowano.

W dniu wczorajszym kom. lotnej brygady przy Wileńskiej Izbie Skarbowej po raz drugi wykryła w mieszkaniu Garbera przy ul. Żydowskiej Nr. 8 fabryką papierosów, która wyrabiała papierosy z „doskonałego" tytoniu litewskiego. Przy rewizji znaleziono znaczniejszą ilość tytoniu z Litwy gilz i przyrządów do robienia papierosów. Garber znowu powędruje na ławę oskarżonych.

— **Samochody grasują.** 27 b. m. o godz. 5 min. 45 przy zbiegu ul. Kalwaryjskiej i Lwowskiej został przejechany przez automobil wojskowy 6 letni Wiktor Zybort, zam. Artyleryjska 18. Szofer zbiegł. Przejechanego w stanie nie budzącym obaw o życie przewieziono do szpitala dziecięcego na antokolu.

— **Zamach samobójczy.** W dn. 27 b. m. w celu samobójczym rzuciła się do Wilenki Z. J., l. 32, Nieswieska 13, którą uratował przechodzący strażak Mikłosz Stanisław.

— **Kradzież.** W d. 26 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży transportu suchych żołądków cielęcych wartości 1000 zł., stanowiących własność firmy S. Piewocki.

Prowadzone dochodzenie nie dało wyników, sprawców kradzieży nie wykryto.

Z sądów.

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę z wyroku S. O.

W swoim czasie Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrzywszy sprawę komunistki Mewedli Chaufi vel Maszy Ciman, kurjerki sowieckiej między K.P. Z. B, a Mińskiem, skazał ją na 7 lat cężkiego więzienia.

Od wyroku tego Masza Ciman złożyła apelację. W dniu wczorajszym 27 b. m. sprawa jej znalazła się przy drzwiach zamkniętych na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy uchylił wyrok Sądu Okręgowego skazując Maszę Ciman na 3 lata cięzkiego więzienia z art. 102-a i K. K.

Ofiary.

Na Czerwony Krzyż.

Z tytułu przegranego zakładu kierowcy samochodu f. Dodge i kierowcą samochodu f. Studebaker.

zł. 10—składa przegrany kierowca samochodu f. Dodge.

zł. 20—składa dobrowolnie kierowca samochodu f. Studebaker.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 29 lipca do 2 sierpnia 1928 r. będzie wyświetlany film:

Maraton Polski dramat z dziejów Narodu Polskiego w 10 aktach

Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30 początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej.

Następny program RYWALE OCEANU. 2397

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38.

Dziś! Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Wielki atrakcyjny film!

Współczesna Dama Pikowa

według słynnej noweli A. Puszkina i opery Czajkowskiego Reżyser Aleksander Razumny. W rolach głównych: JENNY JUGO i WALTER JANSSEN. Wspaniała wystawa! Mistrzowska gra! Nad program: WESOŁA KOMEDJA. Ost. seans o godz. 10.15. 2298

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22

Dziś nadzwyczajny film romansowy i intryg rozgrywających się na tle barwnej przyrody tropikalnej **W godzinę zwycięstwa (Across The Pacific).** W rolach głównych: MONTE BLUE, MYRNA LOY, JANE WINTON CHARLES STEVENS i ED KENNEDY. Akcja rozgrywa się w San Francisko i na wyspach Filipińskich. Śmiały wódz Filipiński w otoczeniu swoich kolorowych watah. Prześliczne i zalotne kreolki. Nadzwyczajna i zachwycająca gra. Nad program: Wesoła komedja w 2 akt. p.t. „ZGODNA RODZINKA". Ost. seans 0.25. Anons! Światowa sensacja dla Wilna! Najaktualniejszy film! Lot Amundsena do Bieguna Północnego wkrótce w naszym kinie. 2300

Kino „Piccadilly" Wielka 42.

Po raz pierwszy w Wilnie! Największy szlagier sezonu. Rosyjskie arcydzieło filmowe 1928 r. wytwórni „SOWKINO" w Moskwie! **„WYKOLEJENI"** (Miłość nad brzegami Newy) Dramat życiowy w 10 wielk. akt. Główne role odtwarzają artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego WERONIKA BUSZYNSKAJA, BELA CZERNOWA, TEODOR MIKITIN i WALERY SOKOŁOW. Film ilustrujący życie w dzisiejszej Rosji Sowieckiej. Film o wielkich walorach artystycznych. 2299 Nad program: ARCYWESOŁA KOMEDJA w 4 akt. p.t. „Czego to się nie czyni z miłości".

KINO „LUX" Mickiewicza 11.

Ceny zniżone od 40 gr. Dziś po raz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty, polskiego VALENTINO Igo Juljan Sym p. t **KABARET** (Tingel Tangel), wielki w 10 akt. dramat, najnowsza kreacja ulubieńca publiczności **Igo Sym.** Nadludzka ofiara w walce między miłością a honorem. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czaru i pikanterji paryżankę DELLY DARIO, słynnego IGO SYMA i demonicz. Rudolfa Klein-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie. 2306

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE

DAS POLNISCHE HOLZ — THE POLISH TIMBER

WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis. 1626

Na RATY  Na RATY

WIELKI WYBÓR **APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH** poleca firma **„OPTYFOT"** właśc. B-cia Olkieniccy zakład Optyczno-Okulistyczny i Radjowo-Techniczny. **Wilno, ul. Wielka 66.** Wszystkie przyrządy fotograficzne i laboratorjum dla wykonania robót fotogr. amatorskich. 2304

PRZETARG.

MAGISTRAT MIASTA NOWEJ WILEJKI ogłasza przetarg nieograniczony na budowę rzeźni murowanej w Nowej-Wilejce.

Dowiedzieć się o warunkach i otrzymać ślepe kosztorysy można w Magistracie m. Nowej-Wilejki każdodziennie w godzinach urzędowych od 8 ej do 12 ej.

Oferty w zaklejonych kopertach przyjmuje Magistrat m. N.-Wilejki do dn. 31 lipca 1928 r. do g. 12-ej.

Komisyjne otwarcie kopert odbędzie się w dniu 1 sierpnia r. b. godz. 12-a w Urzędzie Magistratu.

MAGISTRAT

m. Nowa-Wilejka, dnia 21. VII 1928 r. 2225—0

Do rybołóstwa wędki — laski, spiningowe, 2101 żyłki, sznury, haczyki i różne nowości Sklep materjałów piśmiennych **J. Arkina,** Wileńska 32. Wilno



ARYTMOMETR **„Facit"** szwedzkiej fabryki, najnowszej, ulepszonej, bardzo trwałej konstrukcji. Do nabycia w Biurze T. H. **Inż. Kiersnowski i Krużołek S-ka,** Wilno, Jagiellońska 8. Wystawiamy na Targach Północnych 2296-1

PANTOSTATY francuskie aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, do kosmetyki i inne polecają Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35 2228-0

16 ha ziemi z zabudowaniami pilnie sprzedamy dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1911-1

Sprzedaje się DOM dowiedzieć się: ulica Lwowska 12—1. 2190-0

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja, diatermja, słońce górskie. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4,** tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13 2268

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3.

NIE DECYDUJCIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru **APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**

Busch

Voigtländer

Zeiss Ikon



w składzie fabrycznym przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych.

„OPTYK RUBIN", Wilno ul. Dominikańska 17, telefon 10—58. Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 2303



2091-3

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza KONKURS na zdobienie balkonów, wyznaczając na ten cel pięćset (500) złotych na pięć (5) nagród, a mianowicie: jedna nagroda 200 zł., dwie nagrody po 100 zł i dwie nagrody po 50 zł.

Osoby życzące stanąć do konkursu zechcą powiadomić Magistrat (Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 50) o tem pisemnie najpóźniej do 15 sierpnia r. 1928.

2262 1 MAGISTRAT m. WILNA.

Na raty od 5 złotych tygodniowo wysyłamy do każdej miejscowości ubrania gotowe, płaszcze, kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, płótna, bieliznę, kołdry watowe, bieliznę pościelową, kapy, koce i t. d. Wszystko w najlepszych gatunkach. Cennik wysyłamy bezpłatnie. Łódzki Eksport Włókienniczy. Łódź 6. Skrzynka pocztowa 361. 2220-3

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim".

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Stowarzyszenie Św. Zyty w Wilnie, Kazimierzowski zauł. Nr. 3 (vis-a-vis Kina Miejskiego), podaje do wiadomości, że są do wynajęcia pojedyńcze pokoje świeżo odremontowane i ze wszelkiemi wygodami, a także mogą być z całem utrzymaniem. Tamże obiady dla osób przychodzących. Pralnia chemiczna. Ceny przystępne. Szczegóły na miejscu. 2295

AMADA zastępuje **masło naturalne.** 2302

Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej **ogłasza**

KONKURS

1) na instruktora pszczelarstwa; wymagane średnie studja ogrodnicze ze specjalizacją w pszczelnictwie i praktyka. Uposażenie według VIII st. sł.
2) na posadę instruktorki kół gospodyń wiejskich. Wymagana jest znajomość gospodarstwa kobiecego i ukończony kurs w tej dziedzinie. Uposażenie według umowy.

Posady do objęcia natychmiast.

Podania wraz z dowodami oraz powołanie się na osoby mogące dać referencje skierować do Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej w Nowogródku, ul. Korelicka Nr 14.

Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej.

2240

UWAGA!

Rower „TRIUMPH" jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu

Rower „TRIUMPH" znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych.

Rower „TRIUMPH" jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.

O „TRIUMPHIE" każdy może dać opinję najlepszą, kto go posiada.

Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH" będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.

Rower „TRIUMPH" można nabyć w znanej firmie

„UNIWERSAL" przy ul. Wielkiej 21.

Na najbardziej dogodnych warunkach. Dla p. p. Urzędników, Instytucyj, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzystępnienia przy nabyciu rowerów „TRIUMPH" udziela specjalnych warunków. 1847—17

DZIŚ każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta **KSIĄŻKI BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO** KATALOGI NA ŻĄDANIE. KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ 6·50 GR · Warszawa Chmielna 61 · P·K·O· — 9779 1726

Istnieje od 1840 r. **B-cia OLKIN** MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemiecka Nr 3 tel. 362. **MEBLE** stołowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY. 2305

Bez kosztów lokujemy gotówkę Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2293-2

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26. **Wszędzie do nabycia.** 2039

MAJĄTEK obszaru 150 ha, z dużym ogrodem owocowym, ładnemi zabudowaniami, dobrą glebą, łąkami i lasem sprzedamy za 12.000 dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 2291-1

Panowie i Panie! Każdy bezwzględnie na miejsce zamieszkania może poprawić sobie byt, przy codziennym swojem zajęciu. Specjalne wiadomości niepotrzebne. Znaczny zarobek zapewniony bez żadnego ryzyka. Prospekty i pouczenie wysyłamy darmo. Spieszne zgłoszenia z podaniem zawodu nadsyłać. Bydgoszcz 2 skrzynka pocztowa 5. Znaczek załączyć na odpowiedź. 2219—0

Domy i wille (osobniaki) kupujemy za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2290 1

Kupię czernice (jagody czarne), **porzeczki, agrest, wiśnie i maliny** w każdej ilości. Wilno, ul. Straszuna 13 m. 1. Grynhauss 2301

Zgub. pozwolenie na broń krótkopalną, wyd. przez Star. Brasławskie na im. Antoniego Kretowicza, unieważnia się. 2297

Telegram! Dla wszystkich czytelników „Kurjera Wileńskiego", postanawiamy bezpłatnie przesłać, dla reklamy i dalszego rozpowszechnienia frapującą nowość, zadawalniająca niespodzianka, (szczególnie dla Panów). Wielka radość. Ogłoszenie wyciąć, włożyć w kopertę, załączyć znaczek 25 gr. na przesyłkę portorji. Na kopercie napisać: Druk: Bydgoszcz 2 Skrzynka pocztowa 5 nakleić znaczek 5 groszowy i wysłać. 2216 0

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** UL. TATARSKA 20 **MEBLE** jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne - Mocne Niedrogo. na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT" w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—3 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz [illegible]) kronika [illegible]—nadesłane—[illegible] gr. (za wiersz redakcyjny) dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 366. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", [illegible] Tow. Wyd. „Pegaz". Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.